

**(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli)** Podczas gdy Cristante przechodzi testy medyczne i przygotowuje się do podpisania kontraktu z Romą, Justin Kluivert opuszcza Ibizę (dziś rano o 8:30), gdzie przebywał na wakacjach z przyjaciółmi, w kierunku Amsterdamu. Tam czeka na niego jego agent, Mino Raiola, powie mu, żeby wziął samolot do Rzymu i podpisał umowę z zespołem Giallorossich.

Raiola był wczoraj we Włoszech, aby znaleźć ostateczne porozumienie z Monchim, chłopak jest przekonany co do kierunku, podczas gdy ostateczna zgoda ze strony Ajaxu musi jeszcze nadejść. Dyrektor sportowy Monchi chciałby zamknąć transfer w najbliższych godzinach, aby zakończyć kwestię przed weekendem i sprawić, by piłkarz przyleciał wkrótce do Rzymu na testy medyczne i po podpisaniu umowy.

Ogólna suma transakcji powinna zatrzymać się przy 20 mln euro, ale dwa kluby nadal negocjują odnośnie bonusów, pojedynczych i drużynowych, procentu z przyszłej sprzedaży gracza i praw wizerunkowych. Podsumowując, znajdujemy się przy ostatnich szczegółach. Poza Raiolą, również ojciec Justina, Patrick Kluivert, chce poznać wszystkie szczegóły porozumienia i chce, aby syn się nie spieszył: *"Nie jest jeszcze moment na pójście do Barcelony. To jego drugi sezon w Holandii i transfer do klubu jak Blaugrana by mu nie pomógł. Musi mieć spokój, musi robić krok po kroku. Wspieram Justina w każdej decyzji, którą podejmie. Jest ode mnie szybszy, może okiwać dwóch lub trzech graczy i cały czas będzie się poprawiał. Gdy jakiś zespół - mówi dla argentyńskiego dziennika Ole - usiądzie, aby negocjować na poważnie, będzie musiał wyjaśnić swój projekt, czego od niego chcą i wówczas mój syn zdecyduje czy zaakceptować propozycję".* Jest poczucie, że, za pozwoleniem Ajaxu, ten moment nadszedł.

Autor: abruzzi